501.

S. 0.

P. 10.

KOPIIA LISTU

Od pewnego Obywatela, do Przyiaciela Posła na Seym 1789. Roku pisanego.

JEżeli mogę u J. W. MCI Pana Dobrodzieia znaleść zawierzenie, że Jego iestem szczerém, i nieodmiennném Przyiacielem? --- Jeżeli przekonać Go potrafię, ile wrodzone Mu z poszanowaniem uwielbiam Cnoty, i ile Iego właściwe serca, i duszy szacuię przymioty? --- Łatwo sobie wyobrazić możesz, iak uprzeymą słodyczą serce me napawane bywa, gdy tak w nayodlegleyszém ciszu domowego zakątku, iak naylicznieyszych o dobro Oyczyzny troskliwych Obywateli posiedzeniach, prawego, przykładnego Urzędu J. W. MCI Pana Dobrodzieia sprawowania wszyscy dosyć wychwalać nie przestaią. ---

A że po całém Kraiu każdego kochaiącego Oyczyznę, los jey dzisieyszy, trudnić koniecznie musi, z powodów zaś teraźnieyszego Seymu, od różnych różnie tłómaczonych, naywięcey Forma Rządu Kraiowego nastąpić maiąca, całą Powszechność interessować nie przestaie, którą gdy liczne poprzedzaią Pisma, daiące aż nadto poznać obszerną mię-

A dzy

dzy Theoryą, i Praktyką różnicę, z okoliczności więc tychże ile bardzo krytycznych dla całości publiczney, pozwoliſz J. W. Wmoć Pan Dobrodziéy łaskawie, zaſtanowienie się moie nad tém, wraz z niektóremi przełożyć Uwagami. ---

Mówią teraźnieyſzego Wieku Filozofowie, rozumowanie ſwoie wymuſzone płaſzczem ludzkości okrywaiąc, że wolność Poddanſtwu Prawo Natury, i ſłuſzność dać koniecznie nakazuią, a przecież iakieby z tego naſtąpić mogły korzyści, przekonać doſtatecznie Powſzechność zaniedbuią pomimo naygwałtownieyſzego ich w tey mierze usiłowania. Ktokolwiek iednak zna właſność Kraiu Naſzego, zgłębia potrzebę nieuchronną utrzymania Rolnictwa, zna dokładnie ſpoſób życia, skłonności, i obchodzenia się ſamych z ſobą Chłopów naſzych, po ſzczupłém bardzo zaſtanowieniu się nad ich uwolnieniem, łatwo przewidzieć może naſtępuiące bez ochyby, wſzyſtko złe za ſobą ciągnące zdrożności; iako to głód powſzechny, ſpuſtoſzenie wsiów, włóczęgami Kray napełnienie, zniſzczenie Stanu Szlacheckiego, a ztąd zbrodni zuchwałych podoſtatek. --- Wſzakże bierzmy tylko okoliczność tę bez uprzedzenia na uwagę: czyliż może Człowiek nieoświécony, z natury zuchwały, pianſtwu, leniſtwu, i inném wſzelkiém złém nałogóm zupełnie podległy, bez żadnego oporu im się powoduiąc, zyskawſzy ſwą wolność, co dobrego zrobić? --- Kiedy Nas codzienne uczy doświadczenie, że każdy dobrze rządny ſwéy wioski Dziedzic, na czuiéy baczności mieć musi poddanego, iuſz to w zasiewach, zbiorze, iuſz to w utrzymywaniu budynków, iuſz nakoniec w całém goſpodarſtwie dla Dobra iego właſnego: iakażby potém być mogła pilność? gdyby Rolnik bez żadnéy utrzymuiąc się Zwierzchności zaniedbywał grunt, (teraz dla boiaźni Dworu ſwego utrzymywany,) do któregoby nawet niebył przywiązany, --- iaka dla Pana nadgroda?

kiedy

kiedy Chłop opuściwszy swą rolę, spustoszywszy budynki, na inne (wolném będąc,) przeniosłby się mieysce. Wieleżby to Maiętności zyzne swe niwy odłogiem, a obsiadłe domy pustkami w sobie mieszcząc, przekonywały nas aczkolwiek pozno o nieodzownem skutku źle żądanego uwolnienia Poddaństwa? --- Ileż to włości rozległych smutną krzewiów stawszy się zaroślą, ległoby offiarą fałszywey, a boday czy nie obcem przemysłem nasuniętey Filozofii? --- Mówi Author ludzkości w uwadze nad Poddaństwem: że własność Osoby, i Maiątku ruchomego iest nieodbicie dla Chłopa potrzebną, aby z rąk Tyranów swoich mógł być uwolnionem; mówi daley, niech Właściciel Gróntu (to iest Pan) czyni umowę z Chłopem, wiele, i do iakiego czasu z gróntu posiadanego robić, czy płacić będzie ugodą obowiązany; a ieżeliby strona stronie nie dotrzymała w czém sporządzonego wzaiemnie układu, niech będą Sądy po Woiewództwach i. t. d. --- Krótko na to odpowiadaiąc, myśl moią ninieyszém sposobem tłómaczę: Pan ód Chłopa będąc w zarzutach przekonanem, byłby zawsze w stanie zadosyć jemu uczynienia, iako pewny gróntu Właściciel; lecz Chłop Panu czém za spustoszenie odpowie? które że nadto często w ten czas doświadczaneby było, têm więcey spodziewać się należy, im bardziey o tey prawdzie przeświadczyć się można, że Chłop iako tylko doczesny posiadacz (ile bez karnie) o grónt, i budynki wcale nie, lub mniey dbałem będzie, użytkuiąc aż do zupełnego tylko wyniszczenia roli, i gospodarstwa sobie powierzonego. Wszakże dla zupełnego wszystkich przeświadczenia powszechne iest zdanie: że Dzierżawcy zwykle Dobra pôstoszą; chociaż światło ich, iako ludzi nad gmin prosty pospolicie oświeceńszych, i większa Ustaw Religii nawet samey, nad Pospolstwo wiadomość, częstokroć staie im na przeszkodzie czynienia

uſzczerbku nieprzyzwoitego w obcém Maiątku ſobie do czaſu pozwolonéin: a iakąż ten nie uczyni ſzkodę, iakież nie przyſpieſzy zniſzczenie poruczonego ſobie goſpodarſtwa, który ślepo będąc podległém nałogom, i złey skłonności, mniey posiadaiąc światła Religii, a tém ſamém czucia na upadek bliźniego, tamby tylko zamieſzkał, gdzie wolność w próżnowaniu, piiańſtwie, i kradzieży ieſt nieograniczona ---

Wnioski te koniecznie ſpodziéwane, nie ſą wyſzukaném tylko przemysłu tworem, ani też fałſzywego rozumienia płodem; niechay Author ludzkości biorący za przedmiot wolność Poſpolſtwa, iak mówi pó Filozofsku, nakłoni ſwoie baczenie bez uprzedzenia niczyiego, na gruntowne roztrząśnienie Iſtoty Państwa Naſzego, przez sławnego Filózofa J. Jakóba Ruſso, wolney Rpltey Obywatela, mówiącego nayſtoſowniey w uwagach ſwoich nad Rządem Polskiem, z okoliczności odmiany, czyli Reformy Iego teraz proiektowaney w Części 1. na Karcie 42. i 43. " Dziwna " to rzecz (mówi on) iż obſzerna Polski rozległość, nic " nie skutkowała po ſtokroć przemiany w Jedynowładztwo; " iedyny to w Dzieiach przykład, iż po przeminęłych wie- " kach Kray takowy do ſamego tylko przyſzedł bezrządu " i daley, " Ach! nie mogę nad to powtarzać, pomyślcie " dobrze pierwey, niż się Praw ſwoich tkniecie, a nade- " wſzyſtko tych, co Was temi, czem ieſteście uczyniły--- daley ieſzcze na Karcie 49. " Smieię się z owych upo- " dlonych gminów, którzy się daiąc podburzać Rokoſza- " nom, twierdzą o Wolności, nie maiąc o niey wyobraże- " nia; a maiąc ſerce pełne wſzyſtkich niewolniczych przy- " war, roią ſobie, iż aby być wolnemi, doſyć ieſt być " buntownikami," potém zaś na Karcie 50. " Uwolnić " Poddańſtwo Polskie, ieſt wielkie, i piękne, lecz śmiałe, " i niebeſpieczne dzieło, o które się bez uwagi kusić nie-

" nale-

" należy." --- Zacny ten obcey ach! czemuż nie Naſzey Rpltey Ziomek, mówi tchnięty poruſzeniem rzeczywiſtey, i niczém nie nadpſutey wolności, napominaiąc Nas nie bez przyczyny zaiſte o śmiałém, i niebeſpieczném zapędzie proiektowanego uwolnienia Poddańſtwa, odwodząc nawet od wzruſzenia uſtaw owych, które Naſzą Oyczyznę czém ieſt, uczyniły; przewiduie On grożące zapewne oſtatniém zniſzczeniem Rpltey klęski, których każdy z zadrżeniem nie przewidzieć nie może. --- Ale na cóż mam okropności tych ciąg wyliczać niezawodny? ſam J. W. Wmość Pan Dobrodziey dobrém będąc Goſpodarzem, przykładnem, bo zawſze czuwaiącém na całość ſwych poddanych Panem, wielkiém, i kochaiącém własną Oyczyznę Patryotą, przewidnieſz bez ochyby nayſtraſznieyſze dla Kraiu Naſzego, i powſzechney ſpokoyności skutki. --- Jeżelić ogromne Państwo Rzymskie zatrzęsło się w początkowém ſwém wzroście, przez rozhukane na Koryolana Poſpólſtwo, --- ieżelić Grecya podobną zaciętością z łona właſnego poutracała wielkich z nienadgrodzoną ſzkodą Mężow: iakiegożby dopiero wątła Oyczyzna Naſza ciężkiém, a nieprzerwanem ſnem długiego osłabiona letargu, powierzchnią ieſzcze nie będąc wzmocniona siłą, w tak gwałtowném wewnętrzném poruſzeniu nie uczuła zamieſzania? --- Duch to podobno obcy, próżne w Ruskich Woiewództwach pod zasłoną Religii uczyniwſzy na rzeź okrutną zamachy, pragnąc widzieć zniſzczenie całkowite układów naſze wzmacniaiących jeſteſtwo, opieraiących się jego przedsięwziętém zamiarom, usiłuie wrzucić pomiędzy Nas pełne burzliwego niepokoiu nasiona; a rozſypuiąc po całém Kraiu naſadzone piſma dla tego przyſpoſobione, żąda pod pozorem ludzkości uwolnienia poddańſtwa, dla dokonania przez nich iuſz widzialnego w niepodległém Państwie nieograniczoney Tyrannii Morderſtwa, zabeſpieczaiąc ſobie tém ſamém na ruynach prawey

wey

wey wolności, z obalin téyże Tron, i Panowanie zakładanego dawno Samowładztwa. ---- Podobnemi będąc zarzucony pismami ieden z nayznakomitszych Kraiów w Europie Francya, (aczkolwiek w zbawienniey szém nierównie zamiarze,) stało się pastwą rozchukanych samém uprzedzeniem, i złością nayotwartszą wykroczniów. --- Winna ona cały swóy upadek płonnem wnioskóm nowo utworzoney Filozofii, dalekiey od pierwiastkowych jey właściwych zamiarów; bo nawet i teraz ieżeli Author mniemaney Ludzkości usiłuie wykonywać obowiązki istotney Filozofii? niech rzuci swe zastanowienie na okoliczność godnieyszą jego uwagi, wszakże przedsiębiorący czynność iakążkolwiek, stara się ułatwiać części iéy nayważnieysze: niechże więc mówi właściwemi Mu wyrazy, niech zwróci ostre swe pióro na wiodących częstokroć woyny dla uprzedzenia, lub dogodzenia próżney ich dumie, maluiąc im żywemi wyobrażeniami upadek Familiów, osad całych, a czasem nie ledwie zeszczętem Państwa utrzymuiącego w sobie skutek chciwości, lub złości ich nienasyconey i. t. d. Daleko iak uważam uniosłem się od rozpoczętey materyi w liście tém z okoliczności obszerney nieco przydługiem, daruy J. W. Wmć Pan Dobrodziey memu zapędowi, skracam go, nierozwodząc się więcey nie tylko w materyi tey dla licznych doświadczeń, dosyć mi wiadomey, ale nawet nie pisząc o Miastach, którem wolność (przecież ograniczoną) dla zaludnienia Państwa, rozkrzewienia Handlu, Rękodzieł i. t. d. sądzę być koniecznie potrzebną, nim iednak myśl moią względem Chłopów zupełnie odkryię, pozwól Pan przywieść na pamięć Authorowi żądaney wolności Poddanych, przykład tegoczesny w Kraiach Cesarskich, niegdyś naszemi współ Obywatelami obsiadłych, gdzie wolność choć niezupełna nadana gminowi, aczkolwiek przywiązanemu do swego gróntu, przeistoczyła ma-

iętnych

iętnych na ubogich, a ſzczupłe posiadaiących włości niemal na żebraków, gdzie wolnowładność Chłopów, i odwiedzenie tychże od dawnego posłuſzeńſtwa ſwém Dworóm ogołociło wſzyſtkich z dochodów zyskownych, przyſpieſzyło nędzę, i uſtawiczną pod Rząd Naſz (chociaż to Tyrański, iak Author uwag nad ſtanem Rolniczém twierdzi,) licznych Familii Emigrancyą: te to ſą skutki wolności nieoświeconego ludu, to zaiſte korzyści wypuſzczenia tychże z granic naywłaściwſzey im podległości. ---

Pierwſzy podobno, i rzadki w wyrównaniu mu Goſpodarz Fryderyk zeſzły Król Pruski; naymnieyſzey zapewne nieomieſzkał ruſzyć ſprężyny dla zbogacenia Państw ſwoich, a chociaż światłem Prawodawcą, i prawdziwém był Filozofem, przecież takowey Chłopom nie nadał wolności, złe dla tey przyczyny nieodzownie przewiduiąc wnioski; zabeſpieczył On atoli słuſzną im ſprawiedliwość, i teyże naypilniey doſtrzegał. --- Bierzmy Go więc za wzór w układaniu Praw dla Poddaństwa Naſzego, zróbmy uſtawy co do tego naywięcey zbliżone do jego poprzedniczych: niech Chłop ma na ſrogiego, i nieſprawiedliwego Pana krótką oſtrzeżoną do odzyskania krzywdy ſwey drogę, daleką od przynoſzącego mu zniſzczenie pieniactwa; niechay ſprawiedliwości układ orzecze kary na zwierzchność w miarę jéy wykroczenia; niech naoſtatek w całém Kraiu Poddani dziedziczném prawem grónta, i budynki ſwoie posiadaią; niech ich od zdzierſtwa złych, i łakomych Panów Prawa Kraiowe krótkie lecz iaſno uſtanowione bronią: a zaręczam, iż tém ſpoſobem Oyczyzna, powſzechność, i każdy wſzczególności będzie ſzczęśliwy Mieſzkaniec. --- Kończę iuż trudniące może J. W. Mci Pana Dobrodzieia piſmo, bo chociaż obſzerna ta, ile że cały Kray chwalebnie trudniąca oſnowa, niedozwalałaby mi tak rychło piora wypuſzczać z mey ręki,

ki, zaſpokaiam się iednak będąc przeświadczonêm, iż piſzę do zacnego, i znakomitego Obywatela, gorliwego, i przykładnego Posła, a rzadkich cnót, i przymiotów Męża, który zapewne użyie doznaney ſwey wymowy, i dzielności umysłu, dla zapobieżenia rozſzerzaniu się têm wzniecaiącem nieſpokoyność między poſpólſtwem piſmóm, których iuſz mieyſcami okropne wybuchać zdaią się skutki, lepiey ieſt zaiſte źrzódła w ſamêm ich przytłumiać wyskoku, a niżeli rozchukanêm, i wzmocnionêm bałwanom przykre z trudnością kłaść tamy. --- Niechże więc Cnota twoia J. W. Mci Dobrodzieiu zasłoni Kray od przewidzianey ruyny, a zapewnić Cię mogę, iż pozoſtali w Domach wſpół-Bracia Twoi z czułą radością witać Cię będą, tak, iak niegdyś witał lud Rzymski Cycerona pod czas ſpisku Katyliny, zowiąc go wybawcą Ovczyzny. --- Mnie zaś ſzczególnieyſzy powiękſzyſz zaſzyt, dozwalaiąc mi być ciągle &c.

J. W. Wmci Pana Dobrodzieia

ſtatecznie ſzczêrem Przyiacielem,
i nayniżſzêm sługą

Obywatel Wojewodztwa Sandomierskiego.